

#wolnemedia. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo MDI przeciw AWR i dziennikarzom „Wprost”

Sąd Okręgowy w Warszawie w całości oddalił powództwo agencji MDI przeciwko AWR Wprost oraz byłemu redaktorowi naczelnemu tygodnika „Wprost” Sylwestrowi Latkowskiemu i dziennikarzowi „Wprost” Cezaremu Łazarewiczowi. Sąd stanął po stronie wolnych mediów – komentuje wydawca „Wprost”.

W ustnych motywach wyroku sędzia Magdalena Kubczak podkreśliła, że pozwani nie naruszyli dóbr osobistych powodowej spółki. Sąd podzielił argumenty pozwanych co do zarzutu stosowania przez MDI metody szantażu wobec dziennikarzy „Wprost”. Osoby z MDI, które spotkały się z Cezarym Łazarewiczem, nie były zainteresowane przekazaniem mu informacji do materiału prasowego, ale miały przygotowany pakiet zniesławiających dokumentów o ówczesnym redaktorze naczelnym Sylwestrze Latkowskim. Łazarewicz słusznie uznał takie działanie za zastraszanie i próbę wywarcia wpływu na dziennikarza.

Sprawa dotyczyła artykułu Cezarego Łazarewicza pt.: „Czarny PR MDI” opublikowanego w tygodniku „Wprost” z 2 marca 2014 r., w którym opisane zostały kulisy przetargu na informatyzację PZU i działania agencji, która pracowała dla głównego konkurenta zwycięskiej firmy.

To kolejny w ostatnim czasie wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, w którym staje on po stronie dziennikarzy i wydawcy tygodnika „Wprost”. „Te wyroki potwierdzają, że prowadzenie odważnego dziennikarstwa ma sens” – ocenia Michał M. Lisiecki, prezes zarządu AWR „Wprost”.

„Takie wyroki jak dzisiejszy pokazują praktyczną stronę definicji "wolne media". Obok debaty teoretycznej, prowadzonej przez polityków, dziennikarze śledczy i wydawcy muszą realnie mierzyć się z koniecznością obrony faktycznej wolności mediów, która realizuje się także w sądach. W obronę wartości podstawowych zaangażowanych jest niejednokrotnie wielu prawników” – mówi Paulina Piaszczyk, radca prawny z PMPG Polskie Media.

W tej sprawie dziennikarzy i wydawcę reprezentowała Kancelaria Gotkowicz, Kosmus, Kuczyński i Partnerzy.

W czerwcu 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo MDI przeciwko Sylwestrowi Latkowskiemu. MDI zarzucało wtedy byłemu redaktorowi naczelnemu „Wprost” naruszenie dóbr osobistych w artykule opublikowanym na blogu Latkowskiego oraz w tygodniku „Wprost” z dn. 23 września 2013 r. pt.: „Nie ulegnę szantażowi”. W ustnym uzasadnieniu wyroku sędzia Tomasz Jaskłowski stwierdził wtedy, że artykuł, podobnie jak wpis na blogu, zawierał prawdziwe informacje. W opinii sądu, przedstawiciele spółki MDI nie mieli prawa informować Latkowskiego ani wydawcy „Wprost”, Michała M. Lisieckiego, ze zbierają „kwity” na Latkowskiego. W ocenie sądu był to niewypowiedziany szantaż.

Cezary Łazarewicz zajmował się przetargiem na informatyzację PZU już we wrześniu 2013 r. Zwycięzcą przetargu została wtedy mało znana w Polsce amerykańska firma Guidewire, a tuż po wygranej Amerykanów wśród dziennikarzy były rozpowszechniane są informacje o rzekomych nieprawidłowościach związanych z przetargiem. Po tych publikacjach na Facebooku oraz w Internecie i niektórych mediach pojawiły się publikacje dyskredytujące ówczesnego redaktora naczelnego „Wprost” Sylwestra Latkowskiego.